

Sygn. VPa 9/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska (spr.)

Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska

SSO Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w B. - Oddział (...) w R.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w B. - Oddział (...)

w R. od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie IV Wydziału Pracy

z dnia 30 listopada 2015r. sygn. IV P 433/10

1. *oddala apelację,*

2. *zasądza od pozwanego (...) w R. na rzecz powoda K. Z. (1) kwotę 120,00 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.*

Sygn. akt V Pa 9/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 listopada 2010 roku, skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B. – Oddział (...) w R., powód K. Z. (1), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o uznanie zdarzenia z dnia 23 września 2010 roku za wypadek przy pracy oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że dniu 23 września 2010 roku uległ wypadkowi przy pracy, kiedy to siedząc w kabinie samochodu (...), wyprężył się przechylił w prawą stronę i wypadł poza kabinę kierowcy. W wyniku upadku na ziemię z wysokości ok. 1,9 m powód doznał wieloodłamowego złamania kręków (...) - (...) i jest sparaliżowany od ww. poziomu w dół. Zespół powypadkowy powołany przez pozwanego w sporządzonym protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nie uznał zdarzenia z dnia 23.09.2010 roku za wypadek przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej. Zdaniem zespołu powypadkowego, uraz którego doznał powód był następstwem utraty przytomności wynikającej z właściwości samego organizmu powoda, a nie przyczyny zewnętrznej. K. Z. (1) nie zgodził się z treścią

protokołu i odmówił jego podpisania. W ocenie strony powodowej przyczyną zewnętrzną wypadku i bezpośrednią przyczyną urazu był upadek powoda z kabiny samochodu na ziemię.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 grudnia 2010 roku pozwany pracodawca wniósł o oddalenie powództwa na koszt powoda.

W uzasadnieniu podnosił, że dokonując ustaleń stanu faktycznego związanego ze zdarzeniem, zespół powypadkowy nie znalazł przesłanek, aby uznać je za wypadek przy pracy. Stwierdził, że warunki pracy oraz jej przebieg nie miały bezpośredniego wpływu na uraz kręgosłupa, jakiego doznał powód. Uraz ten był następstwem utraty przytomności wynikającej z właściwości samego organizmu powoda, a nie przyczyny zewnętrznej.

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymywali swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 roku, w sprawie sygn. akt IV P 433/10 Sąd Rejonowy w Belchatowie ustalił, iż zdarzenie z dnia 23 września 2010 roku, w wyniku którego powód K. Z. (1) doznał złamania kręgosłupa w odcinku (...), (...), (...) i (...) z poprzecznym przerwaniem rdzenia kręgowego, było wypadkiem przy pracy (punkt 1 orzeczenia), zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powoda K. Z. (1) kwotę 137,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2 orzeczenia) oraz nakazał pobrać od pozwanej Spółki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Belchatowie kwotę 4 568,73 zł tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków (punkt 3 orzeczenia).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Powód K. Z. (1) został zatrudniony w (...) (...)

(...) Spółce Akcyjnej w B. – Oddział (...) w R. od dnia 5.12.2007 roku na stanowisku górnik kopalni odkrywkowej. Pracował w Oddziale (...) – (...) początkowo na podstawie umowy o pracę na czas określony, a od dnia 5.03.2010 roku na czas nieokreślony.

W wyniku przeprowadzonych w dniu 10.08.2010 roku badań profilaktycznych u powoda nie stwierdzono żadnych przeciwwskazań do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku.

K. Z. (1) zajmował się nadzorowaniem pracowników obsługujących spycharki i koparki na terenach osuwiskowych.

W dniu 23 września 2010 roku powód rozpoczął pracę

o godzinie 07.00. Przełożony polecił mu pracę na samochodzie samowładoczym marki (...). Praca ta polegała na dowożeniu w różne miejsca kopalni elementów w postaci drabin i ceowników, niezbędnych do wykonania prac przez poszczególne brygady. K. Z. (1) wykonywał czynności razem z J. S. (1) i A. K..

Najpierw załadowali osprzęt z zaplecza oddziału (...) a następnie ceowniki ze złomowiska. Było ich kilkanaście o długości 2-3 m i wadze do 30 kg każdy. Powód wraz z J. S. (1) dokonali ich załadunku. A. K. obsługiwał dźwig. Po przyjeździe na wskazane miejsce pracownicy rozładowali poszczególne elementy. Były one spinane na skrzyni samochodu w jedną wiązkę przez K. Z. (1), a następnie przenoszone dźwigiem na ziemię. Podobnie było przy załadunku. Elementy były przynoszone przez powoda i J. S. (1) na jedno miejsce, wiązane i ładowane przy pomocy dźwigu na samochód. Przy przepompowni powód ze współpracownikiem przynosił ceowniki do kolektorów i przytrzymywał podczas spawania. Powód zajmował się poszukiwaniem rur, zabezpieczeniem pracy koparki przy robieniu przepustu, podpinaniem rur przy ich przemieszczaniu. Czynności wykonywane przez powoda wymagały wysiłku fizycznego. Niewykorzystane ceowniki powód i J. S. (2) załadowali na samochód i zawieźli na bazę oddziału (...).

W czasie pracy powód nie skarżył się na żadne dolegliwości. Tego dnia była słoneczna pogoda. Rano było chłodno, później temperatura powietrza przekraczała 20^o C. K. Z. (1) podczas pracy ubrany był w koszulę flanelową, bluzę roboczą i kamizelkę (którą podczas pracy zdjął), a na głowie miał kask.

Okolo godz. 13.30 powód wraz ze współpracownikami wrócił na zaplecze oddziału (...). Po rozładowaniu kilku niewykorzystanych ceowników J. S. (1) oddalił się na chwilę, a kierowca i K. Z. (1) usiedli w kabynie samochodu. Powód siedział na siedzeniu pasażera. Drzwi do kabiny pozostawił otwarte, ponieważ było gorąco. Nagle K. Z. (2) wyprężył się, uniósł lewą rękę do góry, przechylił się w prawą stronę i wypadł z kabiny samochodu na ziemię z wysokości ok. 1,9 m. A. K. wybiegł z kabiny sprawdzić, co się stało. Powód leżał na ziemi, miał drgawki, a z ust wydobywała mu się piana. Zaalarmowany krzykiem kierowcy na miejsce zdarzenia szybko powrócił J. S. (1). Widział nieprzytomnego powoda, którego ciałem wstrząsały drgawki. K. Z. (1) miał twarz ubrudzoną śliną, a z czoła leciała mu krew. Współpracownicy powoda wezwali pogotowie ratunkowe i zawiadomili dozór oddziału (...). Oczekując na przyjazd karetki pogotowia przenieśli powoda na drugą stronę samochodu w zacienione miejsce. Po ustaniu drgawek powód odzyskał przytomność. Kiedy przyjechała karetka odpowiadał na pytania lekarza. Następnie został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w B..

W wyniku upadku z kabiny samochodu powód doznał wieloodłamowego złamania kręgow (..)- (...) z poprzecznym przerwaniem rdzenia kręgowego i jest sparaliżowany od ww. poziomu w dół. Po zdarzeniu był wielokrotnie hospitalizowany, poddawany zabiegom operacyjnym i rehabilitacji. Obecnie porusza się na wózku. Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w B. z dnia 24 stycznia 2011 roku K. Z. (1) został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności. Od 24 marca 2011 roku powód pobiera rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego zespół powypadkowy sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W protokole (...)r. z dnia 5.10.2010 roku zawarto stwierdzenie, że zdarzenie z dnia 12 września 2013 roku nie jest wypadkiem przy pracy. W uzasadnieniu takiego stanowiska wskazano, iż brak jest przyczyny zewnętrznej, zdarzenie nie spełnia wymogów art. 3 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Uraz, któremu uległ K. Z. (1) był spowodowany wyłącznie na skutek schorzenia wewnętrznego. W dniu 7.10.2010 roku powód złożył zastrzeżenia do przedmiotowego protokołu, wnosząc o jego sprostowanie poprzez uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Zespół powypadkowy nie uwzględnił zastrzeżeń zgłoszonych przez powoda i w protokole (...)r. z dnia 11.10.2010 roku potrzymał swoje stanowisko w przedmiocie odmowy uznania zdarzenia z dnia 23.09.2010 roku za wypadek przy pracy.

Jeszcze przed zdarzeniem z dnia 23 września 2010 roku, a mianowicie w dniu 9 czerwca 2010 roku powód, będąc w stanie upojenia alkoholowego (stężenie etanolu w surowicy 403,2 mg/dl), jadąc na motocyklu spowodował wypadek, w wyniku którego doznał urazu klatki piersiowej. W związku z tym zdarzeniem przebywał w Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. od 9 do 10.06.2010 roku. Następnie w okresie od 21.06.2010 roku do 9.08.2010 roku K. Z. (1) leczył się z powodu uzależnienia od alkoholu w Ośrodku leczenia alkoholowych zespołów abstynencyjnych i Ośrodku (...) w B.. Powód został przyjęty do oddziału po kilkudniowym ciągu opileczym.

U powoda występują cechy osobowości charakterystyczne dla osób uzależnionych. Dane zgromadzone na dzień zdarzenia 23.09.2010 roku pozwalają na stwierdzenie u powoda znacznego stopnia nasilenia problemu alkoholowego. Stopień ten wyczerpuje kryteria diagnostyczne uzależnienia od alkoholu.

Przed zdarzeniem z dnia 23 września 2010 roku K. Z. (1) był osobą uzależnioną od alkoholu. Po ukończeniu terapii nie miał zleconych leków psychotropowych. Brak jest związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 23 września 2010 roku a terapią antyalkoholową.

Przyczyną wypadnięcia powoda z kabiny samochodu było wystąpienie u niego uogólnionego napadu padaczkowego, który miał charakter jednorazowy. Napad mógł być spowodowany nadużywaniem alkoholu przez powoda, a także wysiłkiem fizycznym i wysoką temperaturą otoczenia w dniu zdarzenia. Bezpośrednią przyczyną urazu kręgosłupa u K. Z. (1) i w konsekwencji uszkodzenia rdzenia kręgowego było wypadnięcie z kabiny samochodu w czasie napadu utraty przytomności z drgawkami. U powoda nie stwierdzono schorzeń układu krążenia i pulmonologicznego mogących mieć bezpośredni wpływ na zaistnienie zdarzenia z dnia 23.09.2010 roku. Przemieszczenie powoda w zacienione miejsce przez współpracowników mogło mieć wpływ na stopień obrażeń rdzenia kręgowego.

Powód wystąpił o ustalenie, że zdarzenie z dnia 23 września 2010 roku jest wypadkiem przy pracy w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań powoda K. Z. (1) oraz świadków J. S., K., J. R., R. S., A. Z.. Sąd I instancji podał, że w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, w tym w szczególności w zakresie przebiegu pracy i zdarzenia w dniu 23.09.2010 roku były one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Dodatkowo dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oparł się na dowodach z dokumentów (również tych znajdujących się w aktach osobowych powoda), w szczególności w postaci dokumentacji medycznej powoda oraz dokumentacji powypadkowej. Sąd I instancji podał, że wiarygodności tych dokumentów nie kwestionowała żadna ze stron. Ustalając stan faktyczny przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy oparł się także na opiniach biegłych z zakresu neurologii B. S., A. N. (1) oraz P. R., który jest również biegłym z zakresu toksykologii klinicznej i medycyny pracy. Z opinii ww. biegłych w ocenie Sądu I instancji wynika, że przyczyną wypadnięcia powoda z kabiny samochodu było wystąpienie u niego uogólnionego napadu padaczkowego, który miał charakter jednorazowy. Etiologii tego napadu nie da się jednoznacznie ustalić, mógł być spowodowany nadużywaniem alkoholu przez powoda. Bezpośrednią przyczyną urazu kręgosłupa u K. Z. (1) i w konsekwencji uszkodzenia rdzenia kręgowego było natomiast wypadnięcie z kabiny samochodu w czasie napadu. Biegła z zakresu chorób wewnętrznych E. K. nie stwierdziła u powoda żadnych schorzeń w zakresie układu krążenia i pulmonologicznego mogących mieć wpływ na zaistniały wypadek. Opinie wymienionych biegłych Sąd Rejonowy ocenił jako rzetelne, spójne i logiczne. Na ocenę Sądu I instancji nie wpłynął wniosek biegłego P. R., że przyczynę zdarzenia stanowiły schorzenia samoistne powoda pod postacią napadu padaczkowego, bowiem biegły równocześnie stwierdził, że napad ten był pierwotną przyczyną wypadnięcia powoda z kabiny samochodu i doznania urazów. Konkluzje biegłych są zdaniem Sądu Rejonowego zbieżne i dlatego Sąd I instancji uznał za zbędne przeprowadzanie dowodów z uzupełniających ustnych opinii biegłych, Sąd uznał za zbędne. Okoliczności sprawy zostały bowiem dostatecznie wyjaśnione dla potrzeb wydania rozstrzygnięcia, dlatego też Sąd oddalił wnioski dowodowe strony powodowej w tym zakresie.

Nadto stan faktyczny przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o opinie biegłego psychologa J. Ś. i biegłego psychiatry P. Ś.. Na podstawie tych opinii Sąd I instancji skonstatował, że u powoda występują cechy osobowości charakterystyczne dla osób uzależnionych. Dane zgromadzone na dzień zdarzenia 23 września 2010 roku pozwalają na stwierdzenie u powoda znacznego stopnia nasilenia problemu alkoholowego. Stopień ten wyczerpuje kryteria diagnostyczne uzależnienia od alkoholu, co oznacza, że przed zdarzeniem z dnia 23 września 2010 roku K. Z. (1) był osobą uzależnioną od alkoholu. Po ukończeniu terapii nie miał zleconych leków psychotropowych. Brak jest według Sądu I instancji związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 23 września 2010 roku, a terapią antyalkoholową. Okoliczność, że powód był osobą uzależnioną od alkoholu wynika ponadto z jego dokumentacji medycznej z pobytu w ośrodku leczenia odwykowego. Sąd I instancji wskazał także, że już w dniu zdarzenia w skierowaniu do szpitala lekarz kierujący napisał, że powód nadużywa alkoholu.

Biorąc pod uwagę treść dokumentacji medycznej i opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania powoda w tej części, w której podał, że nie nadużywał alkoholu i że nie był osobą od niego uzależnioną. Zeznania K. Z. (1) pozostają bowiem w sprzeczności z zapisami w dokumentacji medycznej i opiniami wyżej wymienionych biegłych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda za zasadne, co skutkowało jego uwzględnieniem.

Na wstępie Sąd I instancji powołał brzmienie art. 189 kpc, zgodnie z którym powództwo o ustalenie jest dopuszczalne wtedy, gdy powód żąda ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego i gdy ma w takim ustaleniu interes prawny. Analiza treści tego przepisu nakazała uznać Sądowi Rejonowemu, iż decydujące znaczenie należy przypisać interesowi prawnemu, gdyż bez jego istnienia nie jest możliwe ustalenie prawa lub stosunku prawnego.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że istnienie interesu prawnego jest kwestionowane w tych sytuacjach, w których występuje równocześnie także inna forma ochrony praw powoda. Powołał przy tym orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13

kwietnia 1965 roku, w sprawie sygn. akt II CR 266/64, OSPiKA z 1966 roku, nr 6-8, poz. 166, w myśl którego możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego.

Sąd I instancji podał, że w przedmiotowej sprawie powód wniósł o ustalenie, iż zdarzenie z dnia 23 września 2010 roku było wypadkiem przy pracy. Interes prawny w żądanym ustaleniu K. Z. (1) uzasadniał zamiarem ubiegania się o przysługujące mu świadczenia przewidziane w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w tym świadczeń z tytułu niezdolności do pracy.

Zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury powód ma interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy w celu ubiegania się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym. Dla potwierdzenia powyższej tezy Sąd Rejonowy przywołał uchwałę SN z dnia 29 marca 2006 roku, II PZP 14/05, OSNAPiUS rok 2006, Nr 15-16, poz. 228, postanowienie SN z 27 stycznia 1998 roku, II UKN 471/97, OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 75 oraz wyrok z 21 czerwca 2001 roku, II UKN 425/00, OSNP 2003, nr 6, poz.157).

Dokonane powyżej ustalenia umożliwiają według Sądu Rejonowego merytoryczne rozpoznanie sprawy.

W dalszej kolejności Sąd I instancji powołał art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j.: Dz.U.2015 r. poz.1242), który stanowi, że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń położonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, że przepisy ww. ustawy nie zawierają definicji pojęcia „przyczyny zewnętrznej” wypadku przy pracy. Dlatego zagadnienie to stało się przedmiotem wypowiedzi judykatury, z których wynika, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., zasada prawna, III PO 15/62, OSNCP 1963 nr 10, poz. 215 oraz wyroki z dnia 16 czerwca 1980 r., III PR 33/80, LEX nr 14532 i z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, LEX nr 390131).

Kontynuując swój wywód Sąd Rejonowy wskazał, że wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Oznacza to według Sądu I instancji, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. W takim razie uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) schorzeń samoistnych, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku (por. B. Gudowska [w:] Społeczne ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe. Komentarz, pod red. M. Gersdorf i B. Gudowskiej, Warszawa 2012, nr boczny 42 do art. 3). Sąd I instancji skonstatował, że uraz spowodowany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, mającą swe źródło w

stanie chorobowym poszkodowanego, pozbawia zdarzenie cechy wypadku ze względu na brak przyczyny zewnętrznej. Wedle Sądu Rejonowego uraz doznany wyłącznie na skutek przyczyny tkwiącej w organizmie pracownika może się zdarzyć w każdych okolicznościach, a nie tylko w pracy. Zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464, określone zdarzeniu nie można odmówić cechy wypadku, jeżeli bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie. Zatem do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy więc wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu (wyrok z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28).

Sąd I instancji powołał się na wyrok z dnia z dnia 4 marca 2013 r., (I UK 505/12, OSNP 2014/2/27), w którym to Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że śmierć pracownika podczas wykonywania w czasie pracy zwykłych czynności, wskutek urazów doznanych w wyniku upadku z wysokości spowodowanego atakiem padaczki, jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.). W uzasadnieniu tego wyroku wskazano, że napad padaczki (jako przyczyna wewnętrzna) nie był wyłączną przyczyną urazu (śmierci), ale skutek ten został spowodowany przyczynami zewnętrznymi związanymi z pracą (upadek podczas wykonywania pracy na wysokości). W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał, że śmierć poszkodowanego została spowodowana przyczyną zewnętrzną (jak stwierdzili biegli w przedstawionych opiniach, bezpośrednią przyczyną zgonu poszkodowanego był rozległy uraz głowy i kręgosłupa szyjnego, gdyż padaczka i jej atak nie mogły spowodować zgonu bez towarzyszącej temu przyczyny zewnętrznej - upadku z rusztowania).

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, iż napad padaczki u powoda, jako najbardziej prawdopodobna przyczyna wypadnięcia z kabiny samochodu, stanowił wyłącznie współprzyczynę wypadku. Mało prawdopodobnym jest w ocenie Sądu I instancji, aby napad padaczki, gdyby nie miał miejsca na wysokości spowodowałby tak rozległe obrażenia, jakich doznał powód. Sąd Rejonowy uznał, że bezpośrednią przyczyną zewnętrzną urazu u powoda było wypadnięcie z kabiny z wysokości ok. 1.9 m na ziemię, będące następstwem napadu padaczki. Skutkiem tego upadku było złamanie kręgosłupa z przerwaniem rdzenia kręgowego.

W tym miejscu Sąd I instancji podkreślił, że dla uznania zdarzenia za wypadek wystarczy, aby przyczyna zewnętrzna była sprawcą współprzyczyną wypadku, jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Przyczyną pierwotną upadku było zdaniem Sądu Rejonowego schorzenie wewnętrzne (napad padaczkowy), niepowodujące jednak samodzielnie (jako przyczyna wyłączna) takiego stopnia urazu powoda, jak upadek z wysokości. Wystąpił więc w ocenie Sądu I instancji ciąg przyczynowo-skutkowy, w którym uraz u powoda nastąpił ostatecznie wskutek przyczyny zewnętrznej. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje natomiast okoliczność, czym spowodowana była utrata przytomności przez powoda.

Sąd Rejonowy podał, że zgodnie z definicją zawartą w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych uraz jest uszkodzeniem tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 311/10 (M. P. Pr. 2011 nr 11, s. 605-607), podał, iż słowo "uszkodzenie" w definicji urazu nie ma jednego znaczenia (desygnatu) w języku polskim, nawet gdy odnosi się do tkanki lub narządu ciała. Uszkodzenie to również nadwyrężenie lub naruszenie tkanki rozumiane, jako pogorszenie stanu zdrowia pracownika.

Bezspornym według Sądu Rejonowego jest, że w wyniku zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci złamania kręgosłupa w odcinku (...)z poprzecznym przerwaniem rdzenia kręgowego skutkującego niedowładem od ww. poziomu w dół.

Kolejnym elementem definicji wypadku przy pracy jest „nagłość” zdarzenia. Pojęcie to również nie jest w ustawie zdefiniowane, co wymaga w ocenie Sądu I instancji wykładni.

Mianowicie w doktrynie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym skoro wypadek przy pracy jest zdarzeniem losowym, takim jak choroba, kalectwo, śmierć, to nagłość zdarzenia oznacza nagłość choroby, kalectwa, śmierci. Nagłość ta, jako cecha zdarzenia biotycznego, może być według Sądu Rejonowego rozpatrywana li tylko w kategoriach biologicznych, a więc oznaczać nadzwyczajność danego, nieoczekiwanego zjawiska w konkretnym układzie. Postawienie warunku, by zdarzenie było zdarzeniem nagłym, oznacza więc możliwość uznania za wypadek przy pracy tylko tych szkód na osobie, które wystąpiły nagle, tzn. niespodziewanie, nieoczekiwanie, co nie oznacza jednakże czasowego powiązania szkody z działaniem przyczyny zewnętrznej, lecz jej nadzwyczajność w danym układzie. Skutek (w postaci choroby, kalectwa lub śmierci) zadziałania na organizm ludzki przyczyny zewnętrznej nie musi być według Sądu Rejonowego zatem natychmiastowy, aby był nagły biologicznie. Może się ujawnić po pewnym, nawet dłuższym upływie czasu od zadziałania przyczyny zewnętrznej.

Wypadek, jakiemu uległ powód zdaniem Sądu Rejonowego niewątpliwie był zdarzeniem nagłym, a jego skutki ujawniły się bezpośrednio po zaistnieniu.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy Sąd I instancji stwierdził, iż zdarzenie, które miało miejsce w dniu 23 września 2010 roku spełnia wszystkie przesłanki warunkujące zakwalifikowanie go jako wypadku przy pracy.

Sąd I instancji podkreślił, że w wyżej wymienionym zdarzeniu wypadkowym zadziałały na organizm poszkodowanego czynniki zewnętrzne pochodzące ze środowiska pracy. Sąd Rejonowy podał, że po wykonaniu czynności w terenie polegających na przenoszeniu, wiązaniu, ładowaniu i przytrzymywaniu elementów podczas spawania około godz. 13.30 powód wraz ze współpracownikami wrócił na zaplecze oddziału (...). Po rozładowaniu kilku niewykorzystanych ceowników powód wraz z kierowcą usiadł w kabinie samochodu, oczekując na współpracownika. Po krótkim czasie (3-5 min.) K. Z. (2) nagle wyprężył się, uniósł lewą rękę do góry, przechylił się w prawą stronę i wypadł z kabiny samochodu na ziemię z wysokości ok. 1,9 m. Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że w tym czasie powód pozostawał w dyspozycji pracodawcy, a bezpośrednią przyczyną zdarzenia był upadek z wysokości powodujący poważne obrażenia kręgosłupa.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania orzeczone Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 1 orzeczenia.

O kosztach procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. § 12 ust. 1 pkt 4 przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t. ze zm.).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t.: Dz.U.2014.1025) w zw. z art. 98 § 1 kpc Sąd obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa poniesionych w sprawie wydatków w łącznej kwocie 4.568,73 złotych, na które składają się wynagrodzenie za sporządzenie opinii i zwrot kosztów poniesionych przez biegłych (4536,79 zł) oraz koszty złożenia dokumentacji powoda przez placówki medyczne.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana Spółka, zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych przez niewłaściwą jego wykładnię i przyjęcie, że w niniejszej sprawie spełnione były przesłanki tego przepisu. a więc przyjęcie, że zdarzenie, któremu w dniu 23 września 2010 roku uległ powód wypełnia dyspozycję tego przepisu,

2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia, a w szczególności:

- art 233 §1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że opinie biegłych, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, były jednoznaczne, spójne i logiczne oraz wyciągnięcie z tych opinii niewłaściwych

wniosków końcowych. Pominięcie zaś zupełnie istotnych twierdzeń płynących z tych opinii, wskazujących na właściwą przyczynę zdarzenia, któremu uległ powód, a którą był atak padaczkowy.

- art.328 §2 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku, którym opiniom biegłych Sąd dał wiarę i uznał za dowód w sprawie, a którym opiniom i w jakim zakresie odmówił wiarygodności i mocy dowodowej i dlaczego.

Mając na względzie powyższe zarzuty pozwana Spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozparzenia.

W odpowiedzi na apelację profesjonalny pełnomocnik działający w imieniu powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 13 października 2016 roku pełnomocnik pozwanego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, a pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja jest bezzasadna, albowiem wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zarówno ustalenia faktyczne tego Sądu jak też jego rozważania prawne.

Apelujący stawiając Sądowi Rejonowemu zarzut naruszenia przepisu art. 233 kpc uznał, iż Sąd ten oceniając opinie biegłych lekarzy w sposób dowolny pominął fakt, iż przyczyną zdarzenia był atak padaczki, który nie jest przyczyną zewnętrzną. Kwestia sporna w przedmiotowej sprawie sprowadzała się zatem do oceny, czy wypadek jakiemu uległ powód spowodowany był przyczyną zewnętrzną, czy też przyczyną samoistną tkwiącą w organizmie powoda. Pozostałe okoliczności samego przebiegu zdarzenia nie były kwestionowane.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa apelacja powyższych wymogów nie spełnia. Procesowe zarzuty strony sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów przezeń dokonaną i jako takie nie mogą się ostać.

Z lektury akt wynika, iż Sąd Rejonowy ustalając przyczynę upadku powoda z kabiny samochodu miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności wnioski płynące z opinii biegłych lekarzy.

Sąd ten w pisemnym uzasadnieniu wielokrotnie podkreślał, iż z opinii takich biegłych, jak : biegłego specjalisty z zakresu chorób układu nerwowego i rehabilitacji medycznej B. S. , biegłego z zakresu neurologii dr n. med. A. N. (2) opinii biegłego z zakresu neurologii, toksykologii klinicznej i medycyny pracy P. R. wynika, że przyczyną wypadnięcia powoda z kabiny samochodu było wystąpienie u powoda uogólnionego napadu padaczkowego, który miał charakter jednorazowy. Etiologii tego napadu nie da się jednoznacznie ustalić, mógł być spowodowany nadużywaniem alkoholu przez powoda. Wspomniane opinie były zbieżne w zakresie formułowania wniosków końcowych . Sąd Okręgowy podziela w tej sytuacji pogląd Sądu meriti , iż bezpośrednią przyczyną urazu kręgosłupa u K. Z. (1) i w konsekwencji uszkodzenia rdzenia kręgowego było wypadnięcie z kabiny samochodu w czasie napadu padaczkowego. Na tę ocenę nie wpływa wniosek biegłego P. R., że przyczynę zdarzenia stanowiły schorzenia samoistne powoda pod postacią napadu padaczkowego, bowiem biegły równocześnie stwierdza, iż napad ten był pierwotną przyczyną wypadnięcia powoda z kabiny samochodu i doznania urazów.

Ma w tej sytuacji rację Sąd I instancji, iż napad padaczki u powoda, jako najbardziej prawdopodobna przyczyna wypadnięcia z kabiny samochodu, stanowił wyłącznie współprzyczynę wypadku. Należy zgodzić się z poglądem tegoż Sądu, iż mało prawdopodobnym jest, aby napad padaczki, gdyby nie miał miejsca na wysokości spowodowałby tak rozległe obrażenia, jakich doznał powód. Dlatego Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego, iż bezpośrednią przyczyną zewnętrzną urazu u powoda było wypadnięcie z kabiny z wysokości ok. 1.9 m na ziemię, będące następstwem napadu padaczki. Skutkiem tego upadku było złamanie kręgow z przerwaniem rdzenia kręgowego.

W tym miejscu należy podkreślić, że dla uznania zdarzenia za wypadek wystarczy, aby przyczyna zewnętrzna była sprawcą współprzyczyną wypadku, jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Przyczyną pierwotną upadku było schorzenie wewnętrzne (napad padaczkowy), niepowodujące jednak samodzielnie (jako przyczyna wyłączna) takiego stopnia urazu powoda, jak upadek z wysokości. Wystąpił więc ciąg przyczynowo-skutkowy, w którym uraz u powoda nastąpił ostatecznie wskutek przyczyny zewnętrznej Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje natomiast okoliczność, czym spowodowana była utrata przytomności przez powoda.

Zupełnie gołosłowne są twierdzenia apelującego, iż powód zataił fakt zachorowania na padaczkę. Z lektury akt wynika bowiem, iż atak padaczkowy miał charakter jednorazowy. Etiologii tego napadu nie da się jednoznacznie ustalić, mógł być spowodowany nadużywaniem alkoholu przez powoda. Brak jest podstaw dla przyjęcia, iż atak ten był objawem padaczki pourazowej w związku z wypadkiem motocyklowym , któremu powód uległ 3 miesiące wcześniej gdyż żaden z biegłych nie wywiódł takich wniosków , ale okoliczność ta , nawet gdyby hipotetycznie zgodzić się z takim założeniem, jest dla rozstrzygnięcia bez znaczenia . Brak jest bowiem jakichkolwiek dowodów, iż powód miał ataki padaczki wcześniej, a fakt ten ukrywał przed pracodawcą.

Reasumując Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż Sąd meriti dokonując ustaleń faktycznych i zgromadzonych w sprawie dowodów nie przekroczył reguł wynikających z przepisu art. 233 kpc. , a zarzut apelującego w tym zakresie okazał się chybiony.

W tej sytuacji za bezzasadny należało także uznać zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych .

Z przepisu tego wynika, iż za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy

w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przepisy ww. ustawy nie zawierają definicji pojęcia „przyczyny zewnętrznej” wypadku przy pracy. Ugruntowany jest w judykaturze pogląd, że przyczyna zewnętrzna nie musi być jedyną przyczyną zdarzenia, aby dopuszczalne było uznanie go za wypadek przy pracy. Tak wypowiedział się np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2009 roku, I UK 336/08, w którym to orzeczeniu wskazał, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. Tak więc jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku w postaci urazu i jego rozmiaru. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie w sposób nie budzący wątpliwości wykazało, że przyczyną pierwotną upadku było schorzenie wewnętrzne (napad padaczkowy), niepowodujące jednak samodzielnie (jako przyczyna wyłączna) takiego stopnia urazu powoda, jak upadek z wysokości. Wystąpił więc ciąg przyczynowo-skutkowy, w którym uraz u powoda nastąpił ostatecznie wskutek przyczyny zewnętrznej, tj. wskutek wypadnięcia z kabiny samochodu z wysokości 1,9 m.

Oceniając przebieg spornego zdarzenia w aspekcie powołanego wyżej przepisu Sąd Rejonowy prawidłowo zatem przyjął, iż zdarzenie, które miało miejsce w dniu 23 września 2010 roku spełnia wszystkie przesłanki warunkujące zakwalifikowanie go jako wypadku przy pracy.

Przede wszystkim w ww. zdarzeniu wypadkowym zadziałały na organizm poszkodowanego czynniki zewnętrzne pochodzące ze środowiska pracy. Po wykonaniu czynności w terenie polegających na przenoszeniu, wiązaniu, ładowaniu i przytrzymywaniu elementów podczas spawania około godz. 13.30 powód wraz ze współpracownikami wrócił na zaplecze oddziału (...). Po rozładowaniu kilku niewykorzystanych ceowników powód wraz z kierowcą usiadł w kabinie samochodu, oczekując na współpracownika. Po krótkim czasie (3-5 min.) K. Z. (2) nagle wyprężył się, uniósł lewą rękę do góry, przechylił się w prawą stronę i wypadł z kabiny samochodu na ziemię z wysokości ok. 1,9 m. W tym czasie powód pozostawał w dyspozycji pracodawcy. Bezpośrednią przyczyną zdarzenia był upadek z wysokości powodujący poważne obrażenia kręgosłupa u powoda.

Sąd Okręgowy podziela w pełni rozważania prawne Sądu Rejonowego wraz z przytoczonymi w nim orzeczeniami Sądu Najwyższego, które potwierdzają prawidłowość rozumowania tegoż Sądu.

Zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego w ocenie Sądu Okręgowego jest więc nieuzasadniony. Sąd I Instancji dokonał prawidłowej jego wykładni i należyście go zastosował.

Z tych wszystkich względów apelacja jako nieuzasadniona musiała zostać oddalona.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces.